

JERZY SOLARZ
Wyższa Szkoła Rolnicza
Szczecin

NIEKTÓRE CECHY RODZIN ZRZESZONYCH A ROZMIARY CHOWU PRYZAGRODOWEGO W SPÓDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH

Znane jest zjawisko, że przeciętna obsada inwentarza przyzagrodowego na 1 gospodarstwo przyzagrodowe w różnych spółdzielniach, nawet tego samego typu statutowego, jest różna. Różnice wystąpiły zwłaszcza po roku 1956 w warunkach pełnej swobody wyboru zasad statutowych, a także rozluźnienia dyscypliny ich przestrzegania. Na przykład w 20 spółdzielniach produkcyjnych woj. szczecińskiego zamykały się one w granicach od 1,30 do 5,24 sztuk dużych przeciętnie na 1 gospodarstwo przyzagrodowe. Różnice te powodowane są przyczynami zewnętrznymi oraz właściwościami samych spółdzielni, z których najważniejsze to przyjęte zasady statutowe i praktyka ich przestrzegania, uzależniona głównie od stanu organizacyjnego spółdzielni. Sprawy te są na ogół dość dobrze znane.

Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na dalsze zagadnienia z tym związane, a dotychczas pomijane w badaniach. Prawie we wszystkich spółdzielniach występuje zróżnicowanie gospodarstw przyzagrodowych pod względem obsady inwentarza żywego. Można więc przypuszczać, że obok przyczyn ogólnych, wpływających na wszystkie gospodarstwa przyzagrodowe danej spółdzielni, wywołujących różnice w tym zakresie między poszczególnymi spółdzielniami, występują również przyczyny szczegółowe, wywodzące się ze szczególnych właściwości rodzin zrzeszonych.

Sprawy te ujęte były na przykład w statutach spółdzielni produkcyjnych w Bułgarii, gdzie dopuszczano zróżnicowanie obsady inwentarza przyzagrodowego w poszczególnych gospodarstwach przyzagrodowych w zależności od jednej cechy rodziny spółdzielczej, a mianowicie od jej liczebności.

Poniżej przedstawiam wyniki badań przeprowadzonych w 1960 r. w 20 spółdzielniach produkcyjnych woj. szczecińskiego, czyli we wszystkich spółdzielniach, które w tym roku dokonywały rozliczeń rocznych. Rozpiętość w wielkości pogłowia przyzagrodowego w poszczególnych gospodarstwach przyzagrodowych tych spółdzielni, nawet po wyeliminowaniu rodzin, które nie prowadziły chowu przyzagrodowego, sięgała do 400%, czyli różnice były bardzo duże. W spółdzielniach tych, gospodarujących w 73,6% na gruntach PFZ, w 1960 r. na 1 rodzinę przypadało 14,7 ha użytków rolnych. Przeciętna wartość dniaówki obrachunkowej wynosiła 49 zł. Wśród zrzeszonych rodzin było 46,9% rodzin bezrolnych. Spółdzielcy przybyli tu z różnych części Polski, a nawet spoza Polski w różnych latach po wojnie.

Badania objęły 256 rodzin spółdzielczych. Zwrócono uwagę na zależność rozmiarów chowu przyzagrodowego, dla wyrażenia którego posłużono się wskaźnikiem syntetycznym, jakim jest sztuka duża, od takich cech zrzeszonych rodzin jak liczebność rodziny, ilość zdolnych do pracy w rodzinie, długość okresu należenia do spółdzielni, pochodzenie oraz wiek i wykształcenie głowy rodziny. Podstawą wyliczenia obsady w sztukach dużych były stany inwentarza średnie w roku.

Tabela 1 przedstawia zależność między liczebnością rodziny i rozmiarem chowu przyzagrodowego.

Wraz ze wzrostem liczebności rodziny, wzrasta ilość inwentarza przyzagrodowego. Nieznaczne załamanie wzrostu w klasie rodzin 6-osobowych nie podważa tej prawidłowości. Wraz ze wzrostem wielkości rodziny wzrastają jej potrzeby, czyli można przypuszczać, że wielkość tych potrzeb wpływa na rozmiar chowu przyzagrodowego.

Tabela 1

Liczebność rodziny a rozmiar chowu przyzagrodowego

Liczebność rodziny (ilość osób w rodzinie)	Liczba gospodarstw	Pogłowie przyzagrodowe w sztukach dużych
2 i mniej	45	1,83
3	52	2,69
4	67	2,76
5	42	2,91
6	25	2,84
7 i więcej	25	3,36

Nie jest to jednak jedyny czynnik wpływający na wielkość pogłowia przyzagrodowego, przeważnie bowiem wraz ze wzrostem liczebności rodziny, wzrasta ilość zdolnych do pracy. Tabela 2 wykazuje, że wraz ze wzrostem ilości zdolnych do pracy w rodzinie wzrasta wielkość pogłowia przyzagrodowego.

Tabela 2

Ilość zdolnych do pracy w rodzinie a rozmiary chowu przyzagrodowego

Liczba osób zdolnych do pracy w rodzinie	Liczba gospodarstw	Pogłowie przyzagrodowe w sztukach dużych
2 i mniej	175	2,60
2,1 — 3	58	2,77
ponad 3	23	2,95

Oznacza to, że nie tylko zapotrzebowanie rodzin na produkty zwierzęce wpływa na wielkość pogłowia przyzagrodowego, lecz również zasobność siły roboczej, zdolność do wykonywania większej ilości prac.

Następne zestawienie, zawarte w tabeli 3, wykazuje, że im dłuższy jest okres przynależności rodziny do spółdzielni produkcyjnej, tym więcej ma ona inwentarza przyzagrodowego, którego ilość maleje dopiero u rodzin będących w spółdzielni dłużej, niż 10 lat.

Tabela 3

**Długość okresu należenia do spółdzielni
a rozmiar chowu przyzagrodowego**

Lata przynależności do spółdzielni	Liczba gospodarstw	Pogłowie przyzagrodowe w sztukach dużych
1 — 3	109	2,52
4 — 6	50	2,76
7 — 9	51	3,22
10 i więcej	42	2,23

W ostatniej grupie 60% rodzin pochodzi z dwóch spółdzielni powstałych w roku 1949 i one powodują obniżenie interesującego nas wskaźnika. Są to spółdzielnie, które wypracowały i umocniły swoje formy organizacyjne i stosunki wewnętrzne już w okresie przed październikiem 1956 r. na tyle, że kryzys w ruchu spółdzielczym, jaki po tym okresie nastąpił, nie dotknął w sposób istotny tych spółdzielni i nie wystąpiły w nich tendencje do rozbudowy gospodarstw przyzagrodowych.

We wszystkich innych spółdzielniach, wraz ze wzrostem czasokresu przynależności rodziny do spółdzielni, wzrasta jej zasobność w inwentarz żywy w gospodarstwie przyzagrodowym. Wynika to stąd, że spółdzielnie szczecińskie zrzeszają przede wszystkim rodziny bezrolne i gospodarzy biedniejszych, którzy dopiero w ramach spółdzielni zwiększają swój stan posiadania, a ich zamożność znajduje odzwierciedlenie, podobnie jak w gospodarstwach indywidualnych, w rozmiarach własnej gospodarki rolnej, w tym wypadku w rozmiarach chowu przyzagrodowego. Mniejsza obsada inwentarza w grupie gospodarstw należących do członków będących w spółdzielni dłużej niż 10 lat, jak wykazano poprzednio, powodowana jest innymi przyczynami i nie wyznacza granicy wzrostu pogłowia przyzagrodowego.

Można przypuszczać, że część spółdzielców rozwija gospodarstwo przyzagrodowe z myślą o wystąpieniu ze spółdzielni i prowadzeniu gospodarstwa indywidualnego, że traktują oni rozwój pogłowia przyzagrodowego, jako pomnażanie zasobów przyszłej gospodarki indywidualnej. Pogląd taki wyraża wielu działaczy spółdzielczych, wielu członków zarządu spółdzielni. Niestety, nie dysponujemy materiałami, które potwierdzałyby w pełni tę opinię. Częściowym tylko dowodem słuszności tego poglądu jest wysoki odsetek wystąpień ze spółdzielni, który wyniósł w badanych spółdzielniach w roku 1960 przeciętnie 18,6%, w stosunku do stanu w dniu 1. I. 1960 r., a w jednej spółdzielni osiągnął aż 40%. Występujący przeszli przeważnie na indywidualne gospodarowanie. Przyjmowani do spółdzielni nowi członkowie, to przeważnie ludzie bezrolni lub biedniejsi gospodarze, którzy nie mają perspektywy rozwoju własnych gospodarstw indywidualnych na drodze samodzielnych poczynąń.

Interesujące wyniki dało porównanie chowu przyzagrodowego w gospodarstwach członków pełniących funkcję w zarządach spółdzielni i pozostałych członków. Przeciętna obsada inwentarza przyzagrodowego na 1 gospodarstwo przyzagrodowe wynosiła 2,67 szt. dużych, natomiast obsada w gospodarstwach członków pełniących funkcję (64 gospodarstwa) wynosiła 3,25 szt. dużych, obsada w pozostałych gospodarstwach 2,48 szt. dużych. Należy dodać, że wyższa obsada w gospodarstwach członków pełniących funkcję w zarządzie wystąpiła w 18 spółdzielniach na 20 spółdzielni badanych. Tak więc okazuje się, że ludzie którzy bardziej bezpośrednio związani są z gospodarstwami zespołowymi, którzy powinni więcej troszczyć się o ich rozwój, mieć do nich większe zaufanie i działać na rzecz ich wzmocnienia, poświęcają więcej uwagi swoim gospodarstwom przyzagrodowym, aniżeli pozostali spółdzielcy.

Na podstawie przedstawionych powyżej danych można stwierdzić, że tak liczebność rodzin, jak i ich zasobność w siłę roboczą, są czynnikami wpływającymi w sposób istotny na rozmiary chowu przyzagrodowego. Nie obserwuje się natomiast wpływu takich czynników jak: pochodzenie, wiek i wykształcenie głowy rodziny spółdzielczej. Ponieważ różnice w rozmiarach chowu przyzagrodowego w poszczególnych gospodarstwach przyzagrodowych tych samych spółdzielni są bardzo duże, można przypuszczać, że są one powodowane nie tylko przez czynniki powyżej rozpatrzone, lecz i inne, głównie natury socjologicznej.

Na specjalną uwagę zasługuje tendencja do wzrostu rozmiarów chowu przyzagrodowego w miarę zwiększania się czasokresu przynależności członka do spółdzielni, która wraz z wysokim wskaźnikiem wystąpień ze spółdzielni, upodabnia spółdzielnie szczecińskie do spółdzielni osadniczych, lub osadniczo-parcelacyjnych, których założenia i cele były inne, aniżeli spółdzielni produkcyjnych.